

Wielka polityka na Litwie

Opozycja podnosi głowę

Kowno, w grudniu. Podczas gdy w Kłajpedzie przebiegały wybory do sejmiku, w Kownie odbył się zjazd akademicki i wiec. Prasa litewska zbyła ten fakt milczeniem, a i nadal zachowuje dyskrecję. Wiele jednak mówi fakt, że po tym wiecu i na skutek zajęć, wywołanych przez pewne czynniki kowieńskie (ściślej: chrześcijańskich demokratów) — na terenie miasta Kowna i powiatu kowieńskiego został ponownie wprowadzony stan wojenny. Kowno nawet w przeciągu miesiąca nie cieszyło się błogosławieństwem względnej wolności i spokoju.

Wspomniany wiec akademicki miał rzekomo mieć charakter antysemicki. Ostatecznie jednak — nabrał charakteru — przeciwrządowego. W związku z nim aresztowano dwunastu studentów, których część skazano na grzywny lub areszt w rozmaitej wysokości, część zaś deportowano do obozów pracy przymusowej. Oprócz nich jednak został aresztowany dr. Bistras — przewodca litewskiej chrześcijańskiej demokracji, którego na razie wysłano do jednego z dalszych powiatów, lecz później, — jak fama głosi — zwolniono. Poza tym aresztowany został również Karvelis, były minister skarbu, w chwili gdy po powrocie z Kłajpedy wysiadł z po ciągu na dworcu kowieńskim. Przewodząca zaś młodzież akademicka, Dielininkaitis, wysłano do obozów robot przymusowych. W ten sposób sfery rządowe szybko i bezapelacyjnie zlikwidowały niebezpieczne wystąpienia stronnictwa chadeckiego, które, chociaż oficjalnie nie istnieje, na terenie jednak, akademickim zwłaszcza, funkcjonuje ukryte pod płaszczykiem rozmaitych organizacji, co do ideologii których nikt nie ma żadnych złudzeń.

Sprawa Kłajpedy miała w owym czasie, jak i obecnie, decydujący wpływ na stosunki wewnętrzne — polityczne Litwy. Jest ona dla Litwy stracona — pod względem politycznym przynajmniej — i tylko służy jej jeszcze, a najprawdopodobniej długo będzie służyła — wyłącznie jako port — jako wyjście Litwy na świat.

Kryzys gabinetowy litewski z połowy grudnia był także wynikiem sytuacji, wytworzonej w Kłajpedzie. Stosunki wewnętrzne w republice zdają się coraz bardziej komplikować, a jej politykę zagraniczną stale cechuje dziwna chwiejność i niepewność.

Wyrazem tego jest zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Litwy. Miejsce p. Łozoraitisa, znanego ze swego stanowiska przychylnego raczej Pol-

sce, niż komukolwiek innemu, zajął p. Urbszys, który woli Niemcy. Zmiana na stanowisku posłów litewskich w Warszawie i w Berlinie, również dają nieco do myślenia.

Litwa znajduje się obecnie w sytuacji trudnej — bardzo trudnej. Nie wykluczone jest także nowy kryzys gabinetowy — i to w krótkim czasie. Może się wydać dziwnym fakt, że od czasu do czasu wspomina się również nazwisko znanego i głośnego w swoim czasie nie tylko w Litwie i w Polsce, ale i w całej Europie... Voldemarasa.

Ta stracona gwiazda, zamachowca stanu, sympatyk Niemiec aż do lokajstwa, zesłaniec, a później więzień polityczny, który w więzieniu napisał... książkę o Chrystusie, bawi obecnie gdzieś poza granicami Litwy — we Francji bodaj — i mogłoby się zdawać, że nikt o nim nawet nie myśli. Niemniej jednak jego ideologia, lub może raczej tylko system — ma w Litwie dosyć licznych zwolenników, t. zw. „voldemarasowców”, zwłaszcza wśród młodych narodowców i wśród młodych oficerów służby czynnej. Ci sympatycy nigdy nie występują jawnie, gdyż wiedzą, czym to pachnie — i tkwią w obozie narodowców litewskich, najbliższym im ze względów ideologicznych.

Sytuacja, wytworzona obecnie w związku ze sprawą Kłajpedy, zdaje się wywoływać w Litwie efekt analogiczny do tego, jaki w Czechach wywołał rezultat sprawy sudeckiej. Jest on wodą na młyn stronnictwa Voldemarasa, którzy są, jak widać, dostatecznie silni, by się rząd z nimi liczył poważnie. Wskutek tego do nowego gabinetu ministrów wszedł p. Skaisgiris, otrzymując tekę ministra rolnictwa, i p. Germanas, jako minister komunikacji — podobno obaj „voldemarasowcy” — a to w celu uspokojenia młodych — zwolenników Voldemarasa. Tekę ministra spraw wojskowych otrzymał generał brygady K. Musteikis, były szef szkoły oficerskiej, specjalista od strategii. W Kownie utrzymują, że otrzymał ją dlatego, iż jako długoletni wykładowca w szkole oficerskiej, a później jej kierownik, posiada wielki mir wśród kilku pokoleń młodych oficerów, których wychował. Czyniąc w ten sposób rzekome ustępstwo na rzecz zwolenników Voldemarasa, rząd obecny faktycznie idzie tylko na kompromis pozorny, z którego może się wycofać przy pierwszej nadarzającej się okazji. Jak długo na tę okazję będzie czekał — to zależy od apetytów voldemarasowców i od ich chęci całkowitego wykorzystania osiągnię-

tego obecnie sukcesu.

Na trudnościach, z jakimi boryka się obecny rząd narodowców i na wyraźnych nastrojach przeciwrządowych, nurtujących społeczeństwo litewskie, wyraźnie żerują stronnictwa opozycyjne: chrześcijańska demokracja i ludowcy. W ciągu ostatnich tygodni między przewodcami tych stronnictw, ogromnie różniących się pod względem ideologicznym, nastąpiło jak gdyby pewne zbliżenie czy porozumienie, w wyniku którego tak jedno, jak i drugie stronnictwo całkiem niedwuznacznie zaczęło napominać o potrzebie, a nawet konieczności utworzenia rządu koalicyjnego — mieszanego, w którym wszystkie stronnictwa miałyby swój udział. Zdaje się, że te nadzieje partii opozycyjnych były tak intensywne, że zawód, który je spotkał na skutek oświadczenia premiera Mirosława w deklaracji Gabinetu Ministrów, odczytanej na posiedzeniu sejmiku dn. 23.12, odczuły one w sposób bardzo bolesny. Całkiem wyraźnie zarzucono rządowi brak dobrej woli, zwłaszcza w chrześcijańsko — demokratycznym „XX Amzius”, który na miejscu, przeznaczonym do składania życzeń czytelnikom, napisał: „Daj Boże dobrej woli — spokój sam się znajdzie”. Przy pewnej dopatrywce można byłoby dostrzec w tym powiedzeniu... zapowiedź dalszych niepokojów w razie, gdyby dobra wola nie otrzymała wyrazu w postaci jakiegokolwiek

konkretnego aktu pojednawczego.

Wracamy jednak do deklaracji rządowej. Jest ona bardzo długa, ale najobszerniej omawia rozmaite sprawy wewnętrzne, dotyczące życia gospodarczego Litwy. Sprawy, związane z polityką zagraniczną państwa, zbywa powiada niami ogólnymi. Na wstępie zaznacza, że rząd, aczkolwiek pragnie konsolidacji narodu — niemniej jednak zdaje się myśleć o utworzeniu rządu koalicyjnego, po nieważ stwierdził, iż rządy koalicyjne dowiodły w Litwie, że nie są zdolne do sprawowania władzy. W myśl deklaracji, konsolidacja narodu litewskiego mogłaby nastąpić... w ramach stronnictwa „tautininków” (narodowców), a „konsolidacja narodowa nie jest niczym innym, jak karność narodu”. Rzecz jasna, iż stronnictwa opozycyjne nie mogą pójść na takie oświadczenie.

Dziśnią politykę zagraniczną została w deklaracji omówiona bardzo krótko. W sprawie stosunków z Polską — komunal na temat zawarcia stosunków handlowych. Najwięcej miejsca poświęcono stosunkom z Niemcami, w związku ze sprawą Kłajpedy. Znamienne jest oświadczenie, że „jeżeli do omówienia i uregulowania wszystkich tych spraw (rząd niemiecki — przyp. W. K.) będzie uważał za wskazaną wizytę członka naszego rządu w Berlinie — taki członek rządu gotów jest udać się tam osobiście”.

Wojciech Koscecki

Woda kolońska *Est 1939*
SUBTELNA • CZARUJĄCA
J. S. STEMPNIEWICZ • POZNAŃ

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wykreślić wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA	Nr. rozrachunku 2
Na zł: _____ gr. _____	
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Poczt.: _____ miejscowość: _____ ulica: _____ numer domu: _____ numer mieszkania: _____	
Data wpłaty: _____	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku 2
na zł: _____ gr. _____ złote słownie _____ gr. _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		
Poczt. WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121		
Podpis przyjmającego	Udano wpłatę	Numer nadawczy Stempel okręgowy

Uziębienie stosunków pomiędzy Rumunią i Niemcami

BERLIN, 3. 1. (tel. wł.). W tuższych dniach politycznych nie małe wrażeń wywołuje fakt uziębienia się stosunków pomiędzy Rumunią i Trzecią Rzeszą, które nastąpiło po wizycie króla Karola II w Berchtesgaden.

Zaraz po tym opuścił Bukareszt poseł niemiecki Fabrycius, który wyjechał do Berlina i dotychczas nie powrócił do Bukaresztu. Wobec tego poseł rumuński w Berlinie Diuvara opuścił Berlin, rzekomo wyjeżdżając na

dłuższy urlop. Uchodzi tu jednak za pewne, że do Berlina poseł Diuvara nie powróci.

Stery oficjalne starają się fakty te zbagatelizować, wyrażając przekonanie, że wszelkie nieporozumienia pomiędzy Rumunią i Niemcami zostaną w niedługim czasie wywołane. Nie mniej jednak dotychczas nie słyhać ażeby posłowie mieli powrócić na swe stanowiska, względnie ażeby rządy obu państw mianowały swych nowych przedstawicieli.

Blok żydowsko-ozonowy w Oświęcimiu?

„Głos Narodu” donosi z Oświęcimia:

„Nieznajomość sytuacji wyborczej wynika tutaj, albowiem mieszka w Oświęcimiu tak dużo żydów, że przeważa ich w Radzie Miejskiej będzie nie-

Ofiara

10 złotych na zakład Braci Albertynów zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Adolfowej Nowaczynskiej składają Ludwikostwo Solscy.

unikłona, jeżeli wystąpią oni z własną listą. W związku z tym wysunął projekt utworzenia bloku OZN, z żydami. Z tej solidarności polsko-żydowskiej wyłamał się socjalizm. Prawdopodobnie zatem walka rozpocznie się między OZN z żydami z jednej strony, oraz PPS z drugiej strony.”

Wiadomość powyższa brzmi dość fantastycznie. Trudno uwierzyć, by antysemityzm Ozonu był nie tylko koniunkturalny, ale i regionalny i obowiązywał tylko w tych miejscowościach, gdzie na hasła antysemickie można złapać wyborców.

Po zgonie Romana Dmowskiego o roli dziejowej Wielkiego Polityka

(J. W.). Śmierć ś. p. Romana Dmowskiego zmusiła polityków do retrospektywnego spojrzenia na rozwój wypadków historycznych w okresie wywalczenia niepodległości i pierwszego dwudziestolecia niepodległej Polski. Roman Dmowski był bowiem żyjącym symbolem narodowej linii politycznej, którą sam wykuwał i której czystości bronił. Nie tylko cała prasa narodowa zgodnie podkreślała zasługi Zmarłego. Wielkość Romana Dmowskiego podkreślają również, ci co przeciw niemu walczyli, czy też nie uznawali jego linii politycznej.

W „Robotniku” pisze o ś. p. Dmowskim p. Niedziałkowski:

Roman Dmowski był przez całe swoje życie nieustępliwym przeciwnikiem naszego ruchu. Niektórzy inni kierownicy obozu „narodowego” przechodzili za lat młodzieńskich do socjalistycznej; Dmowski nie porzucił jej nigdy. Zwalczał ugrupowanie wśród przyjaźni własnych „pozostałości” socjalistycznego myślenia i odczuwania.

„Kurier Polski” pisze o roli

Dmowskiego w odbudowaniu Państwa Polskiego:

Dla Dmowskiego, który wyczuwał renesans nacjonalizmu, było rzeczą oczywistą, że przyszłość musi być, kiedy pod naporem tego wzburzonego prądu przyszedł do konstrukcji państwowej.

Odrodzenie państwowości polskiej rysowało się w jego umyśle jako nieodparta, historyczna konieczność.

Rozumiał on jednocześnie, że od nas samych zależy, czy potrafimy wykorzystać chwilę, kiedy wielka

godzina wybije; a także — że na nadejście tej godziny musimy się przygotować.

„Polonia” podkreśla wszechmość Wielkiego Polityka.

„Ale przede wszystkim uderza nas ta konsekwencja, z jaką wielki polityk rozpatrywał wszystkie zagadnienia z polskiego (i to nie dzielnicowego, lecz ogólnopolskiego) punktu widzenia. Nie ulegał symptomom dla żadnego zabory. Pisał i działał już w czasach niewoli tak, jak przystało przedstawicielowi wielkiego, trójdzielnego naro-

du. A chociaż nie był pozbawiony gorących uczuć patriotycznych, starał się zawsze powodować chłodnym, zimnym rozsądkiem.

„Dziennik Poznański” przypomina słowa Zmarłego o drodze do jedności narodowej:

„Caly naród stoi w wielkim smutku i trumny jednego ze swych największych synów. I kto wie, czy w tej chwili pełnej skupienia naród nie powinien przede wszystkim rościć prawo do słowa Dmowskiego o potrzebie zjednoczenia i o jej metodzie:

„Do jedności nigdy się nie docho- dzi godzeniem dążeń najsprzeczniejszych, łączeniem ognia z wodą, ale zszeregowaniem tych, którzy mocno przy danej idei stoją”.

Przy wspólnej idei zaś stoi dziś wielu, bardzo wielu. Zbieżność myśli jest na pewno większa, niż wtedy, gdy Roman Dmowski zaczynał drogę swego życia — drogę pełną osobistych wyrzeczeń, na pewno wielu rozczarowań i tej jednej as- trefakcji, że ziarna politycznych wskazań nie siał na darmo.

Głosy prasy polskiej o Romanie Dmowskim świadczą, że wielkość społeczeństwa bez zaślepienia dawnych sporów umie ocenić wielkość Zmarłego.

DZIEŃ W POLITYCE

NOWY KLUB W SEJMIE?

W Poznaniu odbyło się zebranie Zespołu Filii Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które miało przebieg bardzo ostry. Zebrani powzięli jednomyślną uchwałę, domagającą się od posłów, którzy weszli do Sejmu z ramienia Z. Z. P., stworzenia narychmiast niezależnego klubu na terenie parlamentu. Należy nadmienić, że na 11 posłów ZZP, tylko 3 nie należy do OZN, pozostali są członkami klubu OZN.

NIKT NIE PROTESTUJE

W środę, 4 b. m. mija termin zgłaszania protestów wyborczych przeciwko przebiegowi wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie. Jak dotąd żadne z ugrupowań nie zgłosiło skarg.

MANIFESTACJE O. Z. N.

Pojawiły się pogłoski, że jeszcze w styczniu OZN zwoła do stolicy manifestacyjną zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji, które w terenie z Obozem współpracują. Na zjazd ten miałyby przybyć około 2000 delegatów.

JANUSZ RADZIWIŁŁ

NA CZELE KONSERWATYSTÓW Ag. „Echo” donosi: W połowie m. stycznia zwołana ma być do Wilna Rada Naczelna Stronnictwa Zachowawczego. Rada ta powoła szereg uchwał politycznych i wybierze nowy Zarząd. Mówią, że prezesem wybrany zostanie książę Janusz Radziwiłł.

REZYGNACJA GEN. MALINOWSKIEGO

Kola polityczne obiegają wiadomość, jakoby senator Maksymilian Malinowski zamierzał z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia wycofać się z czynnej polityki.

DEKRET PRASOWY DZIAŁA

Ag. „Echo” informuje, iż w jednym tylko sądzie okręgowym (warszawskim) zgłoszono do chwili obecnej 17 oskarżeń w sprawach prasowych na podstawie nowego dekretu prasowego.

KONGRES ŻYDOSTWA

W dniach 14, 15 i 16 b. m. odbędzie się w Paryżu posiedzenie administracyjnego Komitetu Żydowskiego Kongresu Światowego. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będą: 1) Sprawy uchodźców, 2) Sprawy emigracji żydowskiej, 3) Sytuacja żydów w Niemczech i Środkowej Europie.

Z Polski przybędzie na zjazd delegacja złożona z 12 osób. M. in. wyjadą do Paryża: bankier Szereszewski, rabin senator Rubinsztajn, adw. N. Prylucki i b. poseł Rozmaryn.

SPISY NEOFITÓW

W żydowskich kołach społecznych omawiana jest obecnie sprawa ogłoszenia przez zarządy gmin żydowskich periodycznych list osób zmieniających wyznanie.

REFERAT UKRAIŃSKI OZN

W biurze planowania OZN utworzono referat ukraiński, który ma się zająć naukowym opracowaniem tego zagadnienia.

Hold dla armii polskiej Uroczystości w Dyneburgu

DYNEBURG, 3. 1. W dniu 3. 1. w rocznicę wyzwolenia Dyneburga złożone zostały wieńce na cmentarzu poległych żołnierzy armii polskiej przez konsula R. P. P. M. Semiczka oraz burmistrza miasta p. Szwirkstę w obecności dowódcy garnizonu gen. Bacha w otoczeniu wyższych oficerów, przedstawicieli miasta administracji, sądownictwa i miejscowej kolonii polskiej.

Burmistrz miasta p. Szwirkst składając wieńce wyraził wdzię-

czność zaprzyjaźnionej armii polskiej za pomoc okazaną przy wyzwoleniu Dyneburga w r. 1920.

Konferencja ministrów Litwy, Łotwy i Estonii

KOWNO, 3. 1. Dziewiąta konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii odbędzie się w dniach 1 — 3 lutego r. b.